

NA SZCZYZYCIEM



nr 3 (7) marzec-kwiecień 2023 - Kółko dziennikarsko-reklamowe
Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach



CO W NUMERZE?

STR. 3 - Wodne wyzwania na Dni Wody

STR. 4 - Rozmowa z Panem Piotrem Chistowskim. O pracy dziennikarskiej i działalności w wolontariacie.

STR. 8 - Jakie projekty przygotowali uczniowie naszej szkoły w tegorocznej edycji „Zwolnionych z Teorii”?

STR. 10 - Opowiadanie „Przypadki nie istnieją”

STR. 11 - Zwycięskie wiersze w konkursie „Love Poem”

STR. 12 - działalność Samorządu Uczniowskiego

Sukces uczniów w konkursie na najlepszy scenariusz rozprawy sądowej



Grupa 12 uczniów z klasy II TE i I TE otrzymała wyróżnienie w Ogólnopolskim konkursie „Problemy prawa? Prosta sprawa!”. Opiekunem merytorycznym była pani Joanna Stencel. Konkurs polegał na samo-

dzielnym opracowaniu scenariusza, zainscenizowanie i nagranie rozprawy sądowej na podstawie wylosowanego stanu faktycznego. Nagrody wręczył wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Kącik motorsportu

5 marca wystartował nowy sezon formuły pierwszej, wyścig otwarcia odbył się w Bahrajnie. Na podium stanęli

1. Max Verstappen z zespołem redbull
2. Sergio Perez z zespołem redbull
3. Fernando Alonzo z zespołem Aston Martin

Jest to 36 zwycięstwo Maxa Ver-

Dołącz do nas!

Serdecznie zapraszamy do współtworzenia naszej gazetki

„Na szczycie”.

Zachęcamy nauczycieli do podsyłania cennych informacji, które powinny znaleźć się w gazetce, oraz uczniów, którzy chcą spróbować się dziennikarsko albo pochwalić się umiejętnościami literackimi, czy też plastyczno-graficznymi.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu!

stappena który w tym roku walczy o obronę tytułu mistrzowskiego drugiego sezonu z rzędu.

Jeśli chciałbyś dowiedzieć się więcej o F1 mogę polecić serial na Netflix „Formula 1 Drive to Survive”

Przechodząc do naszego podwórka.

Już niedługo powrót wielu zlotów motoryzacyjnych, na które warto się wybrać, nie musisz być pasjonatem motoryzacji wystarczy że lubisz popatrzeć na coś co ładnie wygląda i fajnie gada. Najbliższy większy zlot na którym nie zabraknie emocji odbędzie się w Gdańsku pod Polsat Plus Arena Gdańsk a mianowicie pierwsza edycja street meeting race. Są to wyścigi na mili dobrze nam znane z amerykańskiej serii filmów

szybkich i wściekłych. Impreza odbędzie się 29 kwietnia od godziny 10, jest to impreza biletowana koszt biletu to tylko 30zł.

A jeśli interesują cię złoty otwarte dla wszystkich polecam dołączyć do różnych grup na Facebook, tylko pamiętaj że na takim zlocie dalej obowiązują takie same zasady jak na drodze a policji często jest aż za dużo na tego typu imprezach i łatwo dostać nie małe mandaty.

Już coraz bliżej do otwarcia sezonu motocyklowego, choć pogoda wcale na to nie wskazuje, niedługo będzie coraz więcej motocykli na drogach i trzeba pamiętać że musimy patrzeć częściej w lusterka bo mogą pojawić się z nikąd.

Kacper Niedźwiecki

Skład redakcyjny gazetki „NA SZCZYCIE”:

Wiktoria Biemat, Daria Benkowska, Kinga Domaros, Dominika Górlikowska, Wiktoria Holk-Łebirńska, Agata Jakusz, Julia Jaskulska, Weronika Zelka, Kacper Niedźwiecki.

Plakat na okładce:

Angelika Lidzbarska.

Korekta:

Dominika Kostrzewa-Rzeszewicz

Logo:

Kamila Strongowska.

Druk:



Wodne wyzwania na Dni Wody!

Nasza Szkoła na Wzgórzu od wielu lat bierze udział w Dniach Wody organizowanych przez Polską Akcję Humanitarną. W tym roku zaczęliśmy obchody trochę wcześniej. Kłada I LOc wzięła udział w grze przestrzennej WODNE WYZWANIA dotyczącej globalnych problemów z dostępem do wody. Grę prowadziły bardzo profesjonalnie niezastąpione uczennice z III LOc

Zabawa i nauka...TO LUBIMY!

Nasza szkoła bierze udział w tegorocznej akcji

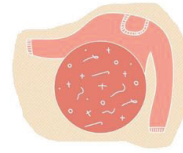
ŚWIATOWY
DZIEŃ
WODY

z Opah

PRODUKCJA JEDNEJ KOSZULKI POCHŁANIA TWÓJ 2.5 ROCZNY ZAPAS WODY PITNEJ



79 mld m3 wody zużył przemysł odzieżowy i tekstylny w 2015 r



Co roku do mórz i oceanów trafia 0,5 mln ton mikrowłókien uwalnianych w trakcie prania syntetyków

Stanowią one

35% pierwotnych mikrodrobin plastiku uwalnianych do środowiska

Według Europejskiej Agencji Środowiska zakupy tekstyliów w UE w 2017 r. spowodowały około 654 kg emisji CO2 na osobę.

Państwowe Centrum Wodno-Wodny Polskie

ROZWIĄŻ WODNY REBUS

BÓB=DO + BŁ + BLUSZ

HASŁO:

Nasze zapaśniczki z medalami!



Dwie uczennice naszej szkoły brały udział w I Pucharze Polski w zapasach w Karlinie. Dominika Konkel zajęła pierwsze miejsce. Natomiast Paulina Rejter drugie miejsce.

Sknocony kryminal - nagroda dla Mateusza!



Mateusz Las, uczeń klasy 4T1g, został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Sknocony kryminal”. Mateusz dokończył utwór Stanisława Lema, a jego praca została doceniona przez jury konkursu.

Anna Toporek z europejskim sukcesem!

Anna Toporek z klasy IV TRp pod opieką Pana Piotra Chistowskiego wzięła udział w Ogólnopolskim Konkursie Europejskim. Konkurs obejmował zagadnienia związane głównie z Unią Europejską. Natomiast pytania konkursowe przygotowane były w języku angielskim. Zajęła drugie miejsce! Serdecznie gratulujemy! Konkurs organizowała Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu.

Jesteśmy na TikToku i Facebooku! Obserwuj nas!

P. Chistowski: Nie dajcie sobie podciąć skrzydeł! Warto robić swoje!

Wiktoria Biernat

Jak wyglądała przygoda Pana Piotra Chistowskiego z dziennikarstwem? Dlaczego angażuje się w wolontariat? Skąd pasja do gier planszowych, fabularnych i książek? Jaki autorów czyta? Rozmawia Wiktoria Biernat.

Jest Pan nauczycielem przedmiotów zawodowych na techniku reklamy. Co skłoniło Pana do podjęcia pracy jako nauczyciel na tym kierunku?

Niemal całe moje dotychczasowe życie zawodowe pracowałem jako dziennikarz. Na początku, tuż po rozpoczęciu studiów w tygodniku Kurier Kaszubski, później w Głosie Kaszub a przygodę z dziennikarstwem zakończyłem jako redaktor naczelny zKaszub.info. Później przez jakiś czas pracowałem w reklamie w PolskaPress. Chciałem jednak spróbować czegoś innego a praca z młodzieżą zawsze sprawiała mi radość. Myślę, że to, że kolejny rozdział mojego życia rozpoczął się na Wzgórzu jest czymś naturalnym.

W mediach społecznościowych można znaleźć też wywiady, które Pan przeprowadzał. Jak wyglądało przygotowywanie się do jego przeprowadzenia?

Wywiady opierają się przede wszystkim na dobrym rese-



arch'u i umiejętnym słuchaniu rozmówcy. Jeżeli umawiamy się z danym gościem na rozmowę, to najpierw musimy tego gościa dobrze poznać, czyli dowiedzieć się kim jest, co robił, co zamierza jeszcze robić. Wypadałoby poznać dziedzinę, czy też branżę której dotyczyć będzie rozmowa. Nie mówię tutaj o studiowaniu jakiś specjalistycznych książek ale generalnym chociaż zapoznaniu się z tematem. Dlaczego? Warto stanowić dla naszego gościa chociaż po części równorzędny rozmówcę a dodatkowo, wiedza zdobyta przed wywiadem może stać się przyczynkiem do lepszych, ciekawszych pytań podczas rozmowy. Drugi aspekt to umiejętność słuchania. Wyłapujemy to, co i jak mówi nas roz-

mówca. Są tematy, które może go zdenerwują, może coś będzie tematem dla niego palącym? Warto dopytywać, wgłębiać się w dane zagadnienie. Szukać tego co ciekawe, a czego rozmówca będzie dobrych pytań nieodpowie. Generalnie temat przeprowadzania wywiadów jest bardzo obszerny i mógłbym o tym opowiadać jeszcze dłużej. To chyba jednak temat na inną rozmowę.

Jest jakiś wywiad, który zapadł Panu szczególnie w pamięci?

Chyba muszę rozgraniczyć te bardziej stresujące i te szczególne tematy. Stresujące były z pewnością te z osobami działające na ogólnopolskiej i międzynarodowej

scenie politycznej, jak np. z Jarosławem Wałęsą.

Inne natomiast podłoże emocjonalne mają wywiady o szczególnej tematyce. Jak rozmowa o odchodzeniu i stracie z Ewą Liegman z Hospicjum „Pomorze Dzieciom”.

Dlaczego praca jako dziennikarz? To prawda, że studia o tym kierunku są wymagające?

Bo zawsze chciałem to robić! W liceum byłem w klasie o profilu humanistycznym i od początku chciałem poznawać świat. Wiedziałem, że podróże nie są dla mnie. Nie jestem typem osoby, która lubi spędzać czas w samolocie i z plecakiem a jednocześnie zawsze byłem ciekawy świata, kultur, drugiej osoby. Dziennikarstwo stało się czymś niesamowicie naturalnym. Ciągłe zajmuje szczególne miejsce w moim sercu.

Studia? Jak dla mnie nie można do studiów podchodzić w takich kategoriach. Jeżeli chcesz to robić to nie potraktujesz tego jako problemu, potraktujesz to jak wyzwanie i kolejny poziom, który trzeba osiągnąć.

Studia to niesamowicie ważne doświadczenie w życiu. Nic tak nie poszerza horyzontów, nie otwiera nowych ścieżek rozwoju i pozwala poznawać ciekawych ludzi w młodym wieku jak studia.

Skąd pomysł na stworze-

nie koła dziennikarsko - reklamowego w naszej szkole?

Według mnie każda szkoła powinna mieć gazetę szkolną albo jakiegokolwiek inne medium, które pozwoli uczniom wyrazić siebie, przekazać swoje opinie i realizować się. Poprzez gazetkę czy social media uczniowie uczą się pisać teksty medialne i je redagować, ale co też ważne szukają informacji i chwalać się swoimi osiągnięciami.

Praca nauczyciela wiąże się z dużym stresem i brakiem czasu. Jak spędza Pan swój wolny czas ?

Krążę wokół trzech pasji - książki, gry planszowe i gry fabularne. Niestety coraz częściej brakuje czasu na wszystkie. Książek ostatnio czytam mniej niż wcześniej, gry fabularne też już nie zajmują mi tyle czasu ile chciałbym, na szczęście jeszcze planszówki mają swoje miejsce w moim terminarzu.

Kiedyś bardzo mądry człowiek, śp. Pan Stanisław Zieliński powiedział mi, że nie ma czegoś takiego jak brak czasu, jest tylko brak chęci. Dlatego strasznie mi głupio, kiedy dostrzegam, że czytam mniej albo rzadziej prowadzę sesje RPG ale pracuję nad tym i staram się znaleźć czas na wszystko. Pamięta jednak trzeba, że pasje pasjami ale rodzina i przyjaciele mają tutaj priorytet.

Jakiego gatunku książki Pan czyta ? Jacy są Pana ulubieni autorzy?

Każdego. Staram się nie ograniczać do żadnego gatunku.

Co do autorów to jest ich sporo. Zaczynałem przygodę z literaturą od książek Andrzeja Sapkowskiego i Jacka Piekary ale z czasem się to zmieniło. Do Wiedźmina dalej chętnie wracam, ale poznałem tak cudownych autorów jak Khaled Hosseini, Albert Camus, Charles Bukowski, Terry Pratchett, Jonathan Carroll, Oriana Fallaci, F. Scott Fitzgerald, Daniel Odiya, Andrzej Szczypiorski, Lucian Teodorovici, Carlos Ruiz Zafon, H.P. Lovecraft, Serhej Żadan czy mistrz Ernest Hemingway.

Myślał Pan kiedyś nad napisaniem jakiejś swojej książki?

Nawet mi się udało! Ale nie polecam tego czytać (śmiech). Byłem za młody i zbyt niedojrzały na ten debiut. Teraz pewnie napisałbym to zupełnie inaczej.

Dlaczego akurat gry fabularne i gry planszowe?

Są one połączeniem dwóch pasji w jedną. Tworząc tym samym trzecią. Jeśli lubi się książki oraz gry planszowe to właśnie gry fabularne stają się naturalnym wyborem. To jest ten moment, kiedy nie poruszamy pionkami czy też kostką, ale też nie spędzamy czasu

samotnie, przewracając kolejne kartki powieści. Tylko siedzimy we wspólnym gronie i gramy wyobraźnią. To jest właśnie to, co łączy te dwie pasje. Wymaga to zarówno od graczy, mistrza gry, strażnika tajemnic sporej dozy wyobraźnie, ale też umiejętności improwizacji, ponieważ nigdy nie wiadomo co gracze wymyślą. Takie gry uczą asertywności, podejmowania szybkich decyzji, trochę też pewności siebie. Myślę, że jest to coś z czym, każdy z nas powinien się zapoznać i zdecydować czy to jest dla niego.

Do tego dochodzą gry planszowe, które w ostatnim czasie poznałem i była to pasja od pierwszego wejrzenia. To już nie tylko oklepane Monopole czy Uno. Gry planszowe ewoluowały. Stały się świetnym sposobem spędzania wolnego czasu. Chcecie grę w klimatach Indii Jonesa? Polecam „Zaginioną Wyspę Arnak”. Lubie filmy z serii Obcy? Gra „Nemesis”. Eksplorujemy Mars? „Terraformacja Marsa”, czy siostrzana „Ekspedycja Ares”. A może kochacie zwierzęta? „Ark Nova”, „Wyspa kotów”, „Psi Park”. Fantasy? „Brzdęk. Nie drażnij smoka”. Kryminał? „Kroniki Zbrodni”. Mógłbym tak wymieniać bez końca. Dodatkowo wiele gier planszowych ma walor edukacyjny. Mamy bardzo zaawansowaną ekonomiczną grę „Pret-a-Porter”, niezwykle przejmującą grę mówiącą o koszmarze realiów wojny „This War of Mine”, gry cywilizacyjne jak „Concordia”, czy „7 cudów świata” a także niesamowicie wiele gier historycznych.

Można zauważyć, że włącza się Pan w akcje społeczne takie jak Szlachetna Paczka.



Dlaczego Pan się w nie angażuje? Co daje panu udział w tego typu akcje?

Zacząłem się właśnie od Szlachetnej Paczki, gdzie w rejonie Kartuzy jestem liderem od około 10 lat. A moja przygoda w szlachetnej paczce zaczęła się, gdy pracowałem jako dziennikarz i dowiedziałem się, że nie funkcjonuje ona w rejonie Kartuz. Zgłosiłem się i jestem do dzisiaj Szlachetna Paczka zajęła dużą część mojego życia. Cudowne jest to, że chcą się w nią włączyć się młode osoby. Miło obserwować, jak wspólnie działają dla szlachetnego celu a przecież panują mity, że młodzież jest obojętna i egoistyczna a prawda jest taka, że chcą pomagać i wkładają w to swoje serce. Pomaganie jest zaraźliwe, jeśli pomoże się raz, chce się więcej i przyciąga to kolejne i kolejne osoby o wielkim sercu. Druga fundacja, która odmie-

niła moje życie to DKMS oraz moje stowarzyszenie Chmielno NON-STOP, które od dwóch lat nie funkcjonuje, ale od pięciu lat istnieje. Mieliśmy w nim projekty dla seniorów, ale też wspierające literaturę.

Mógłby Pan powiedzieć kilka słów więcej o tym DKMS?

Można powiedzieć, że trafiłem w totka (śmiech). Na jednym z festynów rozstawiło się stoisko DKMS, gdzie była możliwość zapisać się jako potencjalny dawca komórek macierzystych. Później zdarzyła się jedna z największych, jeżeli nie największa przygoda mojego życia. Sierpniowy, gorący dzień. Jak każdy, dużo pracy, wiele spotkań - zabieganie. Dzwoni telefon. Głos w słuchawce przedstawia się „Fundacja DKMS”. Myślę, że to kolejna ankieta, akcja, event. Jednak w końcu dochodzą do mnie te niezwykle słowa „może Pan zostać dawcą...”. Niesamo-

wite słowa, które na chwilę zatrzymały w tym momencie czas. Świat lekko zawirował. Nie wahałem się. Jeżeli mogę pomóc, to nie ma znaczenia nic innego. Tym bardziej, gdy mówimy o życiu drugiej osoby. Zaczęło się wiele rozmów. Rodzina, przyjaciele, znajomi - wszystkim dzisiaj serdecznie dziękuję, bo nikt mi tego ruchu nie odradzał, a każdy wspierał. Później długie rozmowy z przedstawicielami fundacji, którzy mówili o wszystkich kolejnych krokach i dopytywali, czy jestem w pełni świadomy i przekonany. Decyzja zapadła, będę dawcą! Najpierw badania krwi na miejscu, w Kartuzach, a później pierwszy wyjazd do Warszawy, szczegółowe badania. Z tygodnia na tydzień rosła obawa. Nie o to, czy chcę to zrobić. Nie o to, czy będzie mnie coś bolało. Nie o to, czy mogą być jakieś komplikacje. Obawa, czy na pewno wszystko się uda, czy się nie rozchoruję przed pobraniem i czy sprostam zadaniu. W końcu znałem termin. Grudzień, święta niebawem i ten wyczekiwany, kolejny wyjazd do Warszawy. Podróż była męcząca. Dopiero zakończył się finał Szlachetnej Paczki. Magazyn zamknięty, a ja w autobus do Gdańska. Stamtąd do stolicy. Cieszę się, że miałem wtedy przy sobie dobrą duszę i osobę o wielkim serduchu. Samemu pewnie byłoby mi trudniej. Jesteśmy. Środek nocy, Warszawa. Miałem być wypoczęty, jednak emocje, tuż po finale SZP oraz te przed pobraniem, nie za bardzo pozwalały mi spać. Przetrwałem! Kolejne badania i pobranie. Jak było? Przyjemnie, szybko i w doborowym towarzystwie niesamowitych leka-

rzy, pielęgniarek i innych dawców.

Później próba powrotu do normalności, rutyny, pracy, obowiązków - w oczekiwaniu na jedną wiadomość i odpowiedź na pytanie „czy wszystko się udało?”. Dzisiaj mam wielką przyjemność powiedzieć, że mam wspaniałą bliźniaczkę!

To jest moja historia. Wiem, jaka to niesamowita radość komuś pomóc i jednocześnie wiem, jak wiele osób tej pomocy potrzebuje.

A wszystko zaczęło się przypadkiem. Dzięki Ośrodek Kultury i Sportu w Żukowie, który przy wydarzeniu „Muza na Jeziorkiem” wystawił stoisko fundacji. Zapisalem się, w końcu co mi szkodzi? Nie sądziłem wtedy, że będę mógł kogoś uratować.

Dlatego zachęcam do zapisania się, jako potencjalny dawca szpiku. To nic nie kosztuje, a może zmienić czyjeś życie. Wszystko jest dostępne na stronie Fundacji DKMS. Warto!

Już niedługo czas wyboru szkół dla Ósmoklasistów. Ma Pan może jakieś wskazówki, rady dla osób, które jeszcze

nie do końca wiedzą, w którym kierunku chcą podążać?

Wybierzcie wzgórze! Mamy tutaj liceum, technikum i szkołę branżową. Znajdzie się miejsce dla każdego o każdej pasji i wszystkich zainteresowaniach. Mamy świetne kierunki, technikum ekonomiczne, rachunkowości, handlowe, informatyczne, czy reklamowe, a także szkołę branżową i profile licealne: biznesową, europejską i usportowioną - wszystkie te kierunki są ciekawe i mogą sprawić, że rozwinięcie się i poznanie się jeszcze lepiej.

I proszę Was o jedno. Nie dajcie sobie podciąć skrzydeł! Róbcie swoje! Dbajcie o swoje zainteresowania i pasje. Każdy z Was jest wyjątkowy. Tak, wiem. Brzmi to jak kolejny banał, który mówi Wam nauczyciel. Jest to jednak najprawdziwsza prawda.

Jeżeli ktoś chciałby łączyć naukę z kreatywnym myśleniem, zachęcam was oczywiście na technika reklamy!

Dziękuję za rozmowę!



Zwolnieni z Teorii na Wzgórzu!

Wiktoria Biernat

Zwolnieni z teorii to olimpiada, której głównym zadaniem jest zrealizowanie projektu, na wybrany przez nas problem społeczny. Do pomocy mamy profesjonalną platformę i mentorów którzy prowadzą nas przez ten cały czas. Ponadto za ukończenie projektu zdobywamy międzynarodowe certyfikaty oraz nagrody w postaci Wilków. Główna nagroda to Złoty Wilk o którego walczy każdy projekt!

Segregowisko



„Segregowisko” to projekt społeczny, który ma na celu pokazać, że warto segregować odpady. Aby to osiągnąć zdecydowaliśmy się zorganizować zbiórkę makulatury od 6 do 10 marca tego roku. Za oddaną makulaturę przekazujemy niespodzianki jakimi są roślinki lub nasionka. Dodatkowo prowadzimy warsztaty na temat segregacji z różnymi klasami ZSZiO. Mamy nadzieję, że uda nam się uświadomić naszych rówieśników, że powinniśmy dbać o planetę, na której żyjemy. Zadbajcie z nami o naturę oddając makulaturę!

Przewodnik po dojrzwaniu



Przewodnik po dojrzwaniu to projekt, którego celem jest pomoc dzieciom lepiej poznać siebie i swoje ciało. Uważają, że poruszanie tematów tabu jest bardzo ważne i może zapobiec wielu problemom, które spotykają młode nieświadome dzieci. Prowadzą projekt w formie warsztatów skierowanych do samych dziewczynek z klas 4-5, gdzie zapoznają m.in z cyklem menstruacyjnym u kobiet, podstawowymi środkami higienicznymi i ich aplikacją. Do starszych kolegów i koleżanek z klas 6-8, tworzą warsztaty dotyczące przede wszystkim kontaktu seksualnego oraz konsekwencji z jakimi może się wiązać. Mają nadzieję, że projekt ten zwiększy świadomość wśród dzieci i pozwoli im lepiej poznać samych siebie.

{lovelace}



Lovelace to projekt mający na celu rozwinięcie umiejętności programistycznych wśród młodych osób. Członkowie projektu zaobserwowali, że w szkołach brakuje praktycznej nauki używania algorytmów i

informatyki. Chcą to zmienić. Programowanie w praktyce jest bardzo ciekawe i niesie za sobą wiele korzyści. Rozwija kreatywność, poprawia myślenie analityczne oraz rozwija umiejętności matematyczne! Za pomocą Arduino można małym kosztem stworzyć bardzo przydatnego w życiu rzeczy, ale nie tylko. Wymyślenie własnego urządzenia, zaprojektowanie go, a na samym końcu stworzenie jest bardzo satysfakcjonujące. Chcą, żeby poprzez prowadzone przez projekt warsztaty oraz publikacje w mediach społecznościowych młodzież poznała programowanie z innej strony. 4. Znajdź czas na siebie! Projekt ten pokazuje jak znaleźć czas w życiu codziennym na odrobinę sportu, którego każdy potrzebuje, i jak zadbać o swoje zdrowie. Wiele osób w teraźniejszych czasach zaniedbuje swoje zdrowie czasem nawet o tym nie wiedząc. Ich planem jest uświadamiać oraz doradzać co można zrobić, żeby to zmienić. Wiele z nas też zaniedbuje swoje zdrowie świadomie, nie mogąc znaleźć na to czasu.

One też mają znaczenie



Projekt ten ma na celu uświadomić ludziom, że każdy człowiek jest w pełni odpowiedzialny za zwierzę, które wziął pod opiekę. Inspiracją do tworzenia projektu stały się wydarzenia w kraju i na świecie. Przedmiotowy sposób traktowania zwierząt wywołał potrzebę uwrażliwienia młodych ludzi na to co się dzieje. Na niektóre sprawy nie mamy wpływu, jednak pewne działania możemy wdrożyć by poprawić ich los. Jeśli młodzi ludzie będą mieć w sobie wrażliwość wobec istot, ich przyszłe dorosłe decyzje także będą mieć wpływ na poprawę ich losu. Bardzo często mówi się, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka. Czworonożny przyjaciel może dostarczać mnóstwo radości, ale też wymaga naszej odpowiedzialności. Posiadanie zwierzęcia jest zobowiązaniem. Niestety wielu ludzi traktuje swoje zwierzę jak zabawki, które szybko się nudzą. Problem bezdomności i bestialstwa wobec zwierząt staje się coraz bardziej widoczny a okrucieństwo wobec zwierząt w dalszej kolejności przenosi się na ludzi. Mają ambitne pomysły i realne plany by móc im pomóc bo dlaczego ich życie ma być mniej warte od twojego? Przecież „One też mają znaczenie”!

Kaszëbë LEBE



Kaszuby to jeden z najpiękniejszych regionów polski z długą historią oraz tradycją, lecz niestety z czasem ta historia zaczęła zanikać. Z tego powodu zespół stworzył projekt społeczny o nazwie „Kaszëbë LEBE”. Celem założonym przez twórców projektu jest przywrócenie Kaszubskiej tradycji poprzez przekazywanie wiedzy, dzięki oprowadzaniu lokalnych uczniów i młodzieży z tego regionu po „Muzeum Kaszubskim w Kartuzach”. Uczniowie publikują posty i wideorelacje na naszych socialmediach.

Turniej Kroków



„Turniej Kroków” to projekt, który powstał po to, aby zmotywować ludzi do uprawiania aktywności ruchowej. W ramach projektu jego twórcy przeprowadzili 2-tygodniowy turniej kroków wśród naszych koleżanek i kolegów oraz ich rodzin. Niestety, podczas izolacji w pandemii pogorszyła się nasza aktywność fizyczna, a jak wiemy to ona zmniejsza napięcie nerwowe. Ucierpiał relacje rówieśnicze, brakowało nam kontaktów z rówieśnikami. Aby uprawiać sport, musimy się dobrze odżywiać. Z czasem podświadomie zaczynamy sięgać po zdrowe produkty.

NADzwyczajni



NADzwyczajni

Projekt społeczny ma na celu zmianę postrzegania osób niepełnosprawnych jako osoby gorsze czy słabsze. Szeroko zauważalnym problemem wśród ludzi jest wyśmiewanie się z takich osób i dyskryminowanie ich ze społeczeństwa. Zespół projektu chce, dalej edukować młodych ludzi właśnie na temat niepełnosprawności. Dlatego też tworzą już jego drugą edycję! Dnia 6 marca zorganizowały wydarzenie w Kartuskim Centrum Kultury mające charakter panelu, na którym przedstawiły temat niepełnosprawności w inny sposób. Udzielają się również w social mediach i prowadzą warsztaty w szkołach czy wywiady, które są dostępne na oficjalnym kanale Youtube.

Przygotowania do Erasmus!



Zaczynamy intensywne przygotowania przed wyjazdem młodzieży na dwutygodniowy staż do Portugalii w ramach projektu Erasmus +, którego koordynatorem jest pani Magdalena Fryt. Staż odbędzie się w maju w mieście Braga.

Przypadki nie istnieją

A co jeśli ci powiem, że przypadki nie istnieją i nic nie dzieje się bez przyczyny? Przez długi czas myślałam, że to los sobie mnie kpi. Niepełna rodzina, śmiertelna choroba mamy i odejście babci.

Brzmi jak życie pełne nieszczęść i smutku. Dokładnie tak przestrzega to każdy, który poznał moją historię. Ja do pewnego czasu też tak uważałam. Wiele razy zadawałam sobie to samo pytanie – dlaczego ja?

Odpowiedzi szukałam bardzo długo, po dłuższym czasie doszłam do jednego wniosku. Tak po prostu miało być. Nic w życiu nie dzieje się bez przyczyny.

Może, gdyby nie śmierć mamy, piłabym z nią kawę w pobliskiej kawiarni. Albo jako dziecko grała w piłkę z moim tatą. Jednak to wszystko tylko może. Przecież mogło się wydarzyć wiele różnych scenariuszy.

Najbardziej w uporaniu się z przeszłością pomogła mi myśl, że to się dzieje z jakiejś przyczyny. Ma mnie to czegoś nauczyć. Dzięki różnym sytuacjom doświadczamy. Uczymy się życia w różnych sytuacjach. Sprawdzamy swoje strachy i lęki. Uczymy się samemu sobie radzić. To wszystko ma na celu kształcenie nas i uodpornienie na dalsze sytuacje.

Dlatego, gdy oswoiłam się z myślą, że wszystko złe było po coś i zapewne czeka mnie coś dobrego. Żyje mi się najzwyczajniej w świecie łatwiej.

Luty w tym roku zdecydowanie nie był dla nas łagodny. Miasto dopadła mroźna zima. Śnieg ma co najmniej dziesięć centymetrów grubości i ciągle pada.

Opatulona szczerze płaszczęm wychodzę z domu na spotkanie z przyjaciółką.

Po dwudziestu minutach zimnego spaceru w końcu docieram do jednorodzinnego domu na obrzeżach miasta. Wzdłuż krawędzi dachu pną się kolorowe lampki, a w oddali zauważyc można świąteczne ozdoby.

Uśmiecham się delikatnie na ten widok. Nie dziwi mnie to ani trochę. Moja przyjaciółka od zawsze była wielką fanką zimy i świąt, dlatego ozdoby były u niej przynajmniej do połowy lutego.

Zapukałam trzykrotnie i już po chwili w drzwiach stanęła bliska mi osoba. Niska brunetka szczerze się uśmiechnęła i witając mnie, wpuściła do środka.

- Ciociu! – podbiegł do mnie chłopiec z burzą ciemnych loków i przytulił się do nogi.

Schyliłam się i już po chwili miałam w ramionach to uroczne dziecko.

- Cześć maluchu – poczocharałam go po włosach. – Tęskniłeś?

- spytałam, siadając z nim przy stole.

- Oczywiście! Jesteś moją ulubioną ciocią! – powiedział i wtulił się we mnie.

- Cudownie, że udało ci się do nas wpaść - powiedziała brunetka, stawiając przede mną kawę.

Też się cieszę - odparłam. - Ostatnio dużo się u mnie działo. Miałam dużo nauki na studiach, a w weekend pracowałam na weselach jako kelnerka. Dlatego nie miałam za dużo wolnego czasu. W dodatku ostatnio często wpadam na starszą kobietę, z którą uwielbiam rozmawiać. Zaintrygowała mnie jej historia,

bo jest dość refleksyjna - wzruszyłam ramionami, upijając łyk kawy.

Kobieta zrobiła to samo co ja i spojrzała na mnie pytająco. Po chwili zapytała.

- Co masz na myśli, że jest refleksyjna?

Pierwszy raz spotkałam ją w autobusie i wtedy opowiedziała mi historię o swoim mężu. Głównie opowiadała o jego chorobie i o tym, jak jej rodzina to przeżyła.

Pewnie ciężko się słuchało takiej opowieści, co? Takie historie nie są łatwe - stwierdziła.

Pokiwałam twierdząco głową. Oczywiście, że takie historie nie są łatwe. Strata bliskiej osoby bolała bardzo. Gdy kilka miesięcy temu słuchałam jej historii, doskonale ją rozumiałam. Sama musiałam patrzeć na to, jak rak sukcesywnie odbiera mi jedyne go rodzica. A wiele lat później również babcię. Długo nie mogłam pogodzić się z ich brakiem. Gdyby nie obecność osoby, która siedzi teraz tuż obok mnie, nie wiem, czy bym dała radę.

- A w grudniu spotkałam ją ponownie na wigilii, gdzie rozmawialiśmy o samotności i rodzinie. Po prostu wywołała we mnie tyle przemyśleń. Sądzę, że nie jest to przypadek, że ją poznałam.

Spędziłyśmy wspólnie kolejne godziny na rozmowie i zabawie z jej szkrabem. Gdy wróciłam do domu, postanowiłam pójść pod prysznic.

Lustra i szyby w łazience pokrywały się parą, a mi na koniec dnia krążyła ta jedna myśl.

Przypadki nie istnieją.

Daria Benkowska

Love Poem - wiersze laureatów

She's a girl

She's a girl.

*I wasn't supposed to love her like this,
but she's so mesmerizing, she takes my
breath away.*

*When she smiles at me, my brain stops.
My heart aches when I think about her,
but still it feels like I could bear this pain.*

*Because every time when I'am with her
it hurts a little bit less.*

I find peace in her presence.

*And I hope someday...
that she will love me too.*

(Un)known

*Dear stranger it is so hard for me to look at you
Every day you are so close within the range of my eyes*

I wish you were for me and I for you

I want to leave solitude in your hands

Don't think what will happen

I want to look into your eyes green as hope

Whenever there is a seed of doubt

An uncontrollable flame of feelings when the thought brings me back to you.

Torn between heart and reason, I can't sleep.

You have something in you

Something I can't see but feel

Something I feel and can't deny.

So I will tell you that....

Dear stranger you are my favorite

Favorite person

Marta Czerwionka

Nicola Richert

*When you looked inside my soul today.
Your lips like red rose petals flowed into
my heart making room for the two of us.*

*Gentle gaze, gentle image Your like
the touch of an angel*

opens the gates of heaven for us.

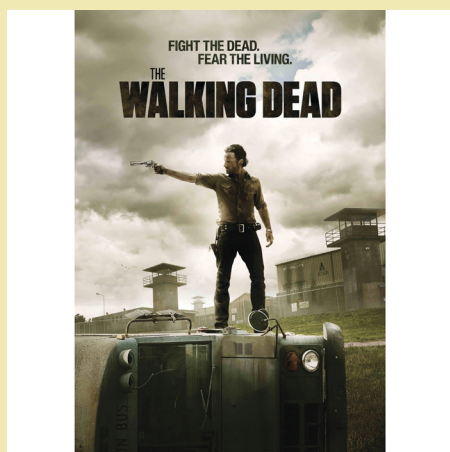
It's all a phenomenon, not a dream,

so my life makes sense because

I'm really in love!

Tycjan Szmidt

POLECANKI



The Walking Dead 2010

Gatunek: Dramat, Horror

Serial, o którym wam opowiem w tym wydaniu gazetki jest definitywnie moim ulubieńcem. Przedstawiam wam The Walking Dead, czyli Żywe Trupy z 2010 roku. Jest to amerykański serial telewizyjny będący

adaptacją komiksu o tym samym tytule. Opowiada o grupie osób, którą przewodzi oficer policji Rick Grimes i walczą z apokalipsą zombie. Sam serial ma 11 sezonów i jest dosyć drastyczny, także dla osób ze słabymi nerwami nie jest on wskazany. Sam serial ma bardzo interesującą fabułę, jednak momentami może on przynudzać, ale nie warto się tym odstraszać. Warto wspomnieć, że jest w nim wiele interesujących wątków trzymających w napięciu takich jak historię naszych bohaterów, które poznajemy z czasem. Według mnie najciekawszymi postaciami są Rick Grimes, czyli nasz główny bohater i Negan Smith, którego poznajemy w 6 sezonie. Historie właśnie tych postaci są bardzo ciekawe i możemy zobaczyć przez ile bólu i cierpienia przeszli.

Agata Jakusz



Dom z drzazg (2022)

Historia tymczasowego domu dziecka, położonego w samym środku ukraińskiej strefy wojennej, zaledwie 20 kilometrów od linii frontu.

Działania Samorządu Uczniowskiego.

Nauka to nie wszystko!

Zapewne myślicie, że w szkole średniej nic się nie dzieje poza nauką. Nic bardziej mylnego.

A więc co takiego organizuje samorząd dla uczniów naszej szkoły? Przewiduje że pomyśleliście, że pewnie same poważne akcje, ale możemy was zaskoczyć, ponieważ nie tylko na powadze się kończy. Pomimo tego że jesteśmy już nieco starsi też chcemy się jeszcze bawić. Może nie w gumę na podwórku, czy też gra w berka, ale mamy inne techniki na miłe spędzanie czasu w naszym wieku. W tym roku jako pierwsze co zorganizowaliśmy to otrzęsiny dla klas pierwszych, co jak co, ale tradycji musi stać się zadość. Ponadto wraz z wielką pomocą koła dziennikarskiego, zorganizowaliśmy wielką zbiórkę "SZLACHETNA PACZKA". Udało nam się zbierać 14 nie małych paczek z żywnością, artykułami chemicznymi oraz specjalnymi upominkami! Pani do której trafiły paczki była wniebowzięta i wzruszona ilością kają udało nam się zebrać, a my szczęśliwi że mogliśmy pomóc. Oprócz tego zorganizowaliśmy mikołajki. Tak szkoła średnia, ale mikołajki muszą być! Zorganizowaliśmy ściankę tematyczną, na której można było porobić sobie zdjęcia samemu, albo przez naszych utalentowanych fotografów. Jednakże to nie wszystko, po naszej szkole chodził też Mikołaj z reniferami! Oczywiście kto zasłużył dostał małą niespodziankę. Kolejnym świętem jakie hucznie obchodziliśmy w naszej szkole to walentynki z ścianką z różnymi rekwizytami. Do tego była też muzyka która brzmiała na całą szkołę. W dodatku w tłusty czwartek można było u nas nabyć pyszne słodkości przygotowywane przez



nasze uczennice. Na tym na pewno nie poprzestaniemy, planujemy oczywiście jeszcze wiele innych rzeczy także wyczekujcie!

Warto też wspomnieć, że nie tylko samorząd funduje nam atrakcje w tej szkole, uczniowie przy pomocy nauczycieli sami organizują turnieje międzyklasowe siatkówki, piłki ręcznej czy też piłki nożnej. Jednak

jeśli tobie to nie wystarcza, są też turnieje międzyszkolne. W naszej szkole można też brać udział w ważnych konkursach, typu "Zwolnieni Z Teorii". Co więcej, zapraszamy też do pokazywania swoich talentów, co roku organizowane są "Talenty ze Wzgórza" Na których wszyscy pokazują swoje umiejętności, które pomagają rozwijać.